

Cena
20 grNAKLAD
113.348 EGZ.

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XII

Łódź, piątek 14 grudnia 1956 r.

Nr 299 (3134)

Front Jedności Narodu

do wszystkich obywateli Polski Ludowej!
do wszystkich wyborców!

20 stycznia 1957 roku naród polski w powszechnych wyborach powoła do życia nowy Sejm — najwyższy organ władzy państwowej.

Będą to pierwsze wybory w nowym okresie życia Polski Ludowej.

Będą to pierwsze wybory po pamiętnych przełomowych dniach października 1956 roku, kiedy to wszystkie patriotyczne i socjalistyczne siły narodu skupiły się wokół Komitetu Centralnego PZPR i jej nowego kierownictwa i wyraziły swą niezłomną wolę samodzielnego decydowania o losach swego kraju, o nowej drodze rozwoju Polski Ludowej.

Przełom październikowy — ugruntował naszą suwerenność, podniósł znaczenie w świecie i pozwolił ułożyć przyjaźnielskie, sojusznicze stosunki ze Związkiem Radzieckim na zasadach całkowitej równości, poszanowania netykalności terytorialnej, niezawisłości i niemieszania się w sprawy wewnętrzne.

Daliśmy początek wielkiemu dziełu naprawy gospodarki narodowej i podporządkowania jej rozwojowi wymogom socjalizmu, to jest interesom i potrzebom człowieka pracy w mieście i na wsi.

Weszliśmy na własną polską drogę do socjalizmu, odpowiadającą dążeniom, interesom i warunkom naszego społeczeństwa.

Przełom październikowy zespół wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej kierownictwa wszystkie postępowe siły całego narodu i zapewnił zwycięstwo polityki niepodległości, demokracji i socjalizmu.

Aby utrwalić zdobycze dni październikowych, aby spełnić słusne nadzieje narodu, że polska demokracja socjalistyczna przyniesie ludziom pracy lepsze warunki życia, podnieśli naszą gospodarkę, utrwalili naszą niepodległość i zapewni Polsce pokój i szacunek wśród narodów — łączymy nasze siły we Frontie Jedności Narodu.

OBYWATELE!

Front Jedności Narodu podejmuje walkę o przebudowę wszystkich dziedzin naszego życia w myśl zasad wytkniętych przez VIII Plenum KC PZPR

— o pełną demokrację, o udział szerokich mas w rządzeniu krajem i kontrolę mas nad wszystkimi organami władzy ludowej, o umocnienie autorytetu władzy ludowej,

— o praworządność, poszanowanie swobód konstytucyjnych, poszanowanie prawa przez organa władzy i wszystkich obywateli,

— o słuszną politykę gospodarczą, która wykorzysta dotychczasowy wielki dorobek narodu, wszystkie możliwości kopalni, fabryk, ziemi, wykorzysta pracowitość i gospodarność mas dla podniesienia w najkrótszym czasie produkcji. Kraj nasz, mimo iż nie należy do bogatych, może, kierując energią i entuzjazm mas w słusznym kierunku, usunąć w ciągu kilku lat dotkliwy niedostatek wśród części ludności pracującej, a następnie stworzyć dobrobyt dla wszystkich obywateli.

OBYWATELE!

Nie mamy żadnych innych celów, oprócz celów, jakie ma naród.

Chcemy tego — czego chce naród.

Dążeniem narodu jest:

W DZIEDZINIE POLITYCZNO-USTROJOWEJ

Sejm suwerenny — najwyższa władza narodu, stanowiący sprawiedliwie prawa i sprawujący kontrolę nad rządem. Jawność życia politycznego — jako gwarancja zdrowej i czystej atmosfery i rzeczywistego udziału obywateli w życiu politycznym kraju.

Swoboda krytyki i dyskusji w granicach określonych podstawowymi interesami ludowego państwa.

Demokratyzacja wszystkich dziedzin naszego życia przez:

— podniesienie roli i samodzielności rad narodowych i rozszerzenie ich uprawnień jako gospodarzy swego terenu,

— rozwój samorządów robotniczych — jako współgospodarzy socjalistycznych przedsiębiorstw,

— rozwój samorządu chłopskiego we wszystkich formach służących podniesieniu poziomu rolnictwa i wzrostowi jego produkcji, poprawie warunków życiowych i kulturalnych wsi,

— rozwój i umocnienie samorządu we wszelkiego rodzaju spółdzielniach,

— rozwój samorządnych, wyrażających dążenia i interesy młodzieży, ożywionych i zespólnionych ideą walki o socjalizm i służenia Polsce Ludowej organizacji młodzieży robotniczej, wiejskiej i akademickiej.

Odpowiedzialność wszystkich przedstawicieli ludu sprawujących władzę — przed masami.

Praworządność zagwarantowana przez niezawisłość sądów, zgodność wszelkich praw z Konstytucją, kontrolę legalności działania organów władzy.

Równe prawa i równe obowiązki dla wszystkich obywateli niezależnie od ich pochodzenia, narodowości lub wyznania.

Walka z wszelkiego rodzaju szowinistycznymi tendencjami, antysemityzmem, próbami dyskryminacji i upośledzenia wymierzonych przeciwko mniejszościom narodowym, zamieszkującym Polskę Rzeczpospolitą Ludową.

Wolność sumienia zagwarantowana Konstytucją, swoboda wierzeń i praktyk religijnych.

Walka z wszelkimi przejawami dyskryminacji zarówno w stosunku do wierzących, jak i niewierzących.

W POLITYCE ZAGRANICZNEJ

Utrwalenie sojuszu i przyjaźni współpracy ze Związkiem Radzieckim, na podstawie pełnego poszanowania suwerenności i integralności, równych praw i wzajemnego niemięszania się do wewnętrznego życia.

Deklaracja podpisana przez Polskę i Związek Radziecki w listopadzie 1956 r. stworzyła mocną podstawę dla rozwoju współpracy i przyjaźni w interesie obydwu narodów.

Utrwalenie i zacieśnienie współpracy ze wszystkimi krajami socjalistycznymi w imię umocnienia pokoju w świecie, dla przyspieszenia rozwoju gospodarczego, dla osiągnięcia wzajemnych korzyści z wymiany handlowej.

Państwo nasze głosi potrzebę szerokiej współpracy, zwłaszcza gospodarczej, ze wszystkimi krajami świata, niezależnie od ich ustroju we wspólnym dla wszystkich ludów interesie utrwalenia pokoju.

Podniesienie roli i znaczenia Polski w ONZ, wzmocnienie naszego udziału w organizacjach międzynarodowych, które winny się stać narzędziem zbliżenia, wzajemnego poznania, współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej wszystkich ludów świata.

(Dalszy ciąg na str. 2)

PRZEMÓWIENIE
Jerzego Morawskiego
NA ZJEŹDZIE
Włoskiej Partii Komunistycznej

RZYM (PAP). — W piątym dniu zjazdu Włoskiej Partii Komunistycznej, szczególnie zainteresowanie wzbudziły przemówienia senatora Terracini, sekretarza generalnego Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy — di Vittorio oraz przedstawiciela PZPR — Jerzego Morawskiego.

Sala przyjęła również z entuzjazmem oświadczenie sekretarza generalnego KP Triestu, Vidaliego, który zapowiedział przyłączenie w najbliższym czasie tej partii do WPKP.

Umberto Terracini, członek kierownictwa partii, przypomina, że jeszcze w roku 1955 Togliatti oświadczył, iż komuniści nie domagali się udziału w rządzie jako warunku udzielenia swego poparcia poszczególnym posunięciom, a nawet całokształtowi postępowej linii politycznej. Obecnie natomiast hasło partii brzmi: „O demokratyczny rząd klas pracujących”. Zakłada to demokratyczną metodę rządzenia republiką w oparciu o konstytucję. Byłoby błędem utożsamiać to z demokracją burżuazyjną.

Uznajemy różnicę interesów poszczególnych warstw ludu pracującego. Interesy te nie dają się zgładszczać, a każda klasa musi mieć swoje autonomiczne przedstawicielstwo polityczne, zgodne jednak we wspólnym dążeniu do demokracji.

Mówiąc o sprawach jednolitości związkowej, di Vittorio oświadczył, że dążeniem komunistów jest

dotychczas w zjednoczeniu ruchu związkowego. CGIL stanęła na czele ruchu zjednoczeniowego i rzuciła hasło utworzenia nowej organizacji związkowej, niezależnej od partii politycznych, do których wstąpiłyby członkowie istniejących związków zawodowych i robotnicy nie należący do żadnego związku. Należy poza tym — stwierdza di Vittorio — zlikwidować koncepcję związków zawodowych jako transmisji partii do mas. Koncepcja ta powstała w roku 1907, gdy istniała jedna partia robotnicza i niewiele organizacji związkowych.

Przekazując w imieniu KC PZPR i całego narodu polskiego wyrazy gorącej sympatii, szacunku i solidarności komunistom i całemu ludowi robotczemu Włoch, Jerzy Morawski podkreślił:

Łączą nas z wami tradycje wspólnych walk o wolność i postęp, których my, komuniści, jesteśmy kontynuatorami. Łączą nas wspólna walka o pokój i socjalizm, łączą nas dążenie do przywrócenia naszej wspólnej idei — marksizmu-leninizmu — jej rewolucyjnej i twórczej siły, którą ograniczał dogmatyzm i osłabiali wypaczenia w praktyce budowy socjalizmu i ruchu robotniczego w minionym okresie.

Podjął tę walkę i nadal jej od razu rozległa perspektywa XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Otworzył on nowy okres w rozwoju ruchu robotniczego, okres, którego najistotniejszą cechą jest powrót do leninizmu i jego twórczego stosowania w aktualnych konkretnych warunkach poszczególnych krajów.

My, w Polsce, jesteśmy głęboko przekonani, że na przekór nieuchronnym, ale przejściowym trudnościom okres ten przyniesie nowe historyczne zwycięstwo naszego ruchu, spotęguje oddziaływanie naszej idei i naszej partii, umocni jednolitość równoprawnych i suwerennych narodów obozu socjalistycznego, otworzy drogę jednolitości ruchu robotniczego i jego zwycięstwa.

Walczymy o demokrację socjalistyczną, a nie o coś innego. Wszelko, co godzi w socjalizm, nie mieści się w ramach naszej demokracji. Wolność demokratyczna nie będzie się rozszerzać wraz z postępami socjalizmu w Polsce i na świecie. Socjalizm rozwinięty w takim zakresie, jak żaden inny ustrój społeczny w przeszłości. Dopóki jednak działają siły przeciwko socjalizmowi zarówno wewnątrz, jak i zewnątrz naszego kraju, gotowe nie cofać się przed niczym, co mogłoby podważyć socjalistyczny państwo, pójść niebezpieczną o graniczenia i nieuniknioną drogą zapewnienia przetrwania tych ograniczeń w imię rzeczywistej wolności klasy robotniczej i ludu pracującego.

Zawsze jednak stosowanie tych środków musi być rozumiane i poparte przez klasę robotniczą i możliwe najszersze masy, musi być zgodne z poczuciem rewolucyjnej sprawiedliwości i socjalistycznego humanizmu.

Nasza walka o socjalizm prowadzi razem z wszystkimi krajami socjalistycznymi, razem z całym międzynarodowym rewolucyjnym ruchem robotniczym.

Więź łącząca partię komunistyczną, wynikająca ze wspólnej ideologii i wspólnego celu nie tylko nie wyklucza, ale wręcz zakłada niezależność i samodzielność każdej partii i każdego narodu w wyborze najwłaściwszej odpowiadającej jego warunkom historycznym drogi i sposobu budowy ustroju socjalistycznego.

Jesteśmy głęboko przekonani, że przestrzeganie tych zasad w stosunkach między partiami i krajami socjalistycznymi wzmacnia jednolitość międzynarodowego ruchu robotniczego. Jedno jest strzec tę jednolitość.

Kończąc przemówienie Jerzy Morawski podkreślił:

Dużą pomocą w naszej walce będzie nasz zjazd z jego bogatą dyskusją i szeroką wymianą myśli. Szczególną wartość mają dla nas wasze twórcze poszukiwania na lepsze dla nowego czasu i dla warunków waszego kraju drogi przemian prowadzącej do socjalizmu.

DELEGACJA
Związku Komunistów
Jugosławii

przybędzie do Polski
jeszcze w bm.

Jak się dowiaduje Polska Agencja Prasowa jeszcze w bieżącym miesiącu przybędzie do Polski delegacja Związku Komunistów Jugosławii. Przyjazd delegacji będzie rewizją, gdyż jak wiadomo, w sierpniu br. przebywała w Jugosławii delegacja PZPR.

Pobył przedstawicieli ZKJ w naszym kraju przyczyni się niewątpliwie do pogłębienia stosunków przyjaźni i współpracy między obu partiami oraz między narodami Polski i Jugosławii.

Rodacy
ze Związku
Radzieckiego
powracają
do kraju



Repatriacja naszych rodaków z ZSRR trwa. W pierwszych 10 dniach grudnia przybyło do Polski ponad 2 tys. osób, a w ciągu br. ok. 23 tys.

Na pomoc pieniężną w formie zasiłków i zapomóg, zakupu odzieży oraz bezpłatnych przejazdów kolejowych wydatkowano od 1 stycznia do 30 listopada br. ponad 52 miliony zł.

Pracownicy Biura Pełnomocnika Rządu nie są jednak w stanie rozłożyć opieki nad repatriantami w czasie ich przejazdów z punktów przygranicznych do rodzin lub miejsca stałego osiedlenia się. Dlatego też szczególnie cenna okazała się inicjatywa studentów wyższych uczelni wielu miast, którzy samorządnie, wspólnie z aktywami PCK, zorganizowali na dworcach kolejowych stałe dyżury, opiekując się repatriantami i udzielając im różnych informacji.

Na zdjęciu: na Dworcu Warszawa Wschodnia — studenci pomagali rodzinie przybyłej z okolic Wilna i udającej się w dalszą drogę.

Przedwyborcze przygotowania w Łodzi

Dyskusje nad długą listą kandydatów

W lokalu Łódzkiej Komisji Porozumiewawczej Stronnictwa Politycznego przy ul. Piotrkowskiej nr 104 toczą się codziennie ożywione, chwilami nawet gorące rozmowy i dyskusje między przedstawicielami poszczególnych organizacji społecznych i zawodowych, a członkami komisji.

Kandydatów na posłów nie brak. Wystarczy powiedzieć, że na 450 mandatów poselskich do przyszłego Sejmu, zgłoszono już w całej Polsce około 60 tysięcy kandydatów. Odpowiednią proporcję zgłoszonych kandydatów do ilości mandatów przypadających na nasze miasto — notuje się też w łódzkiej komisji.

Wobec tego, że decyzja Państwowej Komisji Wyborczej m. Łódź podzielona została na trzy okręgi wyborcze — powołano o negdaj w Łodzi 3 okręgowe komisje wyborcze Frontu Jedności Narodu. Dla uniknięcia nieporozumień warto przypomnieć zadania i zakres kompetencji okręgowych komisji wyborczych oraz Komisji Porozumiewawczej Stronnictwa Politycznego.

Po uzyskaniu pisemnej zgody kandydatów na kandydowanie na posła z danego okręgu wyborczego — okręgowe komisje wyborcze zgłaszają listy wyborcze do okręgowych komisji wyborczych.

Na razie ostateczny kształt list wyborczych w trzech łódzkich okręgach jest jeszcze nieznany. Toczą się wciąż pertraktacje i możliwe są różne zmiany. Być może, że niektóre z nazwisk wymienionych w poprzednich naszych relacjach nie utrzymają się, być może wypłyną nowe kandydaty. W każdym razie troje komisji jest dobre jak najlepszych kandydatów oraz

uwzględnienie słuszych argumentów wszystkich organizacji politycznych, społecznych i zawodowych zgłoszenia kandydatów na posłów, rozpatruje te kandydatury, prowadzi pertraktacje i uzgadnia poglądy.

Ustalono przez Łódzką Komisję Porozumiewawczą kandydatury kierowane są do okręgowych komisji wyborczych FJN, które powołane zostały głównie do prowadzenia pracy politycznej — propagandowej w zbliżającej się kampanii wyborczej.

Na razie ostateczny kształt list wyborczych w trzech łódzkich okręgach jest jeszcze nieznany. Toczą się wciąż pertraktacje i możliwe są różne zmiany. Być może, że niektóre z nazwisk wymienionych w poprzednich naszych relacjach nie utrzymają się, być może wypłyną nowe kandydaty. W każdym razie troje komisji jest dobre jak najlepszych kandydatów oraz

uwzględnienie słuszych argumentów wszystkich organizacji politycznych, społecznych i zawodowych zgłoszenia kandydatów na posłów, rozpatruje te kandydatury, prowadzi pertraktacje i uzgadnia poglądy.

gólnych organizacji politycznych, społecznych i zawodowych zgłoszenia kandydatów na posłów, rozpatruje te kandydatury, prowadzi pertraktacje i uzgadnia poglądy.

Ustalono przez Łódzką Komisję Porozumiewawczą kandydatury kierowane są do okręgowych komisji wyborczych FJN, które powołane zostały głównie do prowadzenia pracy politycznej — propagandowej w zbliżającej się kampanii wyborczej.

Po uzyskaniu pisemnej zgody kandydatów na kandydowanie na posła z danego okręgu wyborczego — okręgowe komisje wyborcze zgłaszają listy wyborcze do okręgowych komisji wyborczych.

Na razie ostateczny kształt list wyborczych w trzech łódzkich okręgach jest jeszcze nieznany. Toczą się wciąż pertraktacje i możliwe są różne zmiany. Być może, że niektóre z nazwisk wymienionych w poprzednich naszych relacjach nie utrzymają się, być może wypłyną nowe kandydaty. W każdym razie troje komisji jest dobre jak najlepszych kandydatów oraz

uwzględnienie słuszych argumentów wszystkich organizacji politycznych, społecznych i zawodowych zgłoszenia kandydatów na posłów, rozpatruje te kandydatury, prowadzi pertraktacje i uzgadnia poglądy.

Ustalono przez Łódzką Komisję Porozumiewawczą kandydatury kierowane są do okręgowych komisji wyborczych FJN, które powołane zostały głównie do prowadzenia pracy politycznej — propagandowej w zbliżającej się kampanii wyborczej.

Po uzyskaniu pisemnej zgody kandydatów na kandydowanie na posła z danego okręgu wyborczego — okręgowe komisje wyborcze zgłaszają listy wyborcze do okręgowych komisji wyborczych.

Na razie ostateczny kształt list wyborczych w trzech łódzkich okręgach jest jeszcze nieznany. Toczą się wciąż pertraktacje i możliwe są różne zmiany. Być może, że niektóre z nazwisk wymienionych w poprzednich naszych relacjach nie utrzymają się, być może wypłyną nowe kandydaty. W każdym razie troje komisji jest dobre jak najlepszych kandydatów oraz

uwzględnienie słuszych argumentów wszystkich organizacji politycznych, społecznych i zawodowych zgłoszenia kandydatów na posłów, rozpatruje te kandydatury, prowadzi pertraktacje i uzgadnia poglądy.

mentów wszystkich organizacji społecznych i zawodowych.

Co się tyczy kandydatów Stronnictwa Demokratycznego, warto podkreślić, że na specjalnym posiedzeniu Prezydium Wojewódzkiego Komitetu SD rozpatrzone zostały zarzuty — podniesione przez niektórych członków Komisji Porozumiewawczej wobec kandydatury Czesława Szczepaniaka. Prezydium WK Stronnictwa Demokratycznego stwierdza, że zarzuty wobec ob. Szczepaniaka z zakresu jego pracy w Komisji Specjalnej nie poparte są konkretnymi faktami, a zatem nie mogą być wzięte pod uwagę. Prezydium WK SD dysponuje listami od rzemieślników z wyrazami uznania dla osoby ob. Szczepaniaka. Wobec tego Prezydium WK SD nadal podtrzymuje jego kandydaturę i oddarza go zaufaniem.

* * * M. B.

Robotnicy ZPB im. Harnama wysunęli jako kandydata na posła znanego w Łodzi działacza ruchu robotniczego — Eugeniusza Ajnenkielę.

Pracownicy Zakładów Mleczarskich w Łodzi zgłosili Stanisława Duniaka jako kandydata na posła.

Do wszystkich wyborców!

(Dokończenie ze str. 1)

Głosimy poparcie dla wszystkich narodów walczących o swą niepodległość, o prawo do suwerennego decydowania o swym losie.

Zadamy zakazu broni jądrowej i innych środków masowej zagłady. Żądamy ograniczenia zbrojeń i redukcji armii, co winno być wstępem do szerokiego rozbioru państw i wprowadzenia całego świata na drogę trwałego pokoju.

W POLITYCE GOSPODARCZEJ

Planowanie naszej gospodarki zgodnie z rzeczywistymi potrzebami i możliwościami kraju. Osiągnięcia planu 6-letniego dokonane wysiłkiem całego społeczeństwa winny być w pełni i racjonalnie wykorzystane dla dalszego rozwoju produkcji przemysłowej i rolniczej.

Planowanie, które będzie harmonijnie rozwijało wszystkie gałęzie gospodarki narodowej w oparciu o rozwój przemysłu ciężkiego. Dalsze uprzemysłowienie kraju przy wykorzystaniu najnowszych zdobyczy współczesnej techniki.

Planowanie centralne, które jednocześnie zapewni niezbędny zakres samodzielności poszczególnym zakładom i radom narodowym, otworzy szerokie pole dla rozwoju inicjatywy mas pracujących.

Aktywizacja i rozwój rzemiosła, spółdzielczej i prywatnej drobnej wytwórczości i usług, jako niezbędne uzupełnienie przemysłu i droga do lepszego zaspokajania potrzeb ogółu ludności.

Podwyższenie rolnictwa — w celu zwiększenia produkcji środków żywności i surowców dla przemysłu lekkiego. Wzmocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego — ości wiadzy ludowej.

NOWA POLITYKA WOBEC WSI

Zwiększenie inwestycji na wsi, wśród których za najpilniejsze uznać należy budownictwo wiejskie. Z każdym rokiem musi się zwiększać ilość cementu, cegły i innych materiałów budowlanych dla gospodarstw indywidualnych i zespołowych.

Pełne uregulowanie własności chłopskiej, w szczególności na Ziemiach Zachodnich. Przywrócenie prawa sprzedaży i kupna ziemi. Swobodny podział gospodarstw.

Pełne poparcie dla wszystkich gospodarstw indywidualnych pragnących rozwijać swą produkcję roślinną i hodowlaną.

Pełne poparcie dla gospodarstw zespołowych — spółdzielczych, tworzonych drogą dobrowolnego zrzeszania się rolników dla osiągnięcia większych korzyści i podniesienia poziomu ich gospodarki.

Przekształcenie PGR w rentowne wysokowydajne gospodarstwa.

Pełne zagospodarowanie Ziemi Zachodnich. Zwiększona pomoc i nakłady na rozwój rolnictwa, rzemiosła oraz małych miasteczek na Ziemiach Zachodnich. Pełne uczestnictwo i należne miejsce w całym życiu społeczno-politycznym, gospodarczym i kulturalnym na Ziemiach Zachodnich dla ludności rodzimej.

W DZIEDZINIE KULTURY

Zapewnienie swobodnego rozwoju badań naukowych we wszystkich dziedzinach. Zwiększenie udziału nauki w rozwoju naszego życia gospodarczego i społecznego.

Swoboda twórczych poszukiwań dla pisarzy i artystów wszystkich dziedzin sztuki. Więź między twórcą a życiem narodu wynika z wewnętrznego nakazu, a nie administracyjnego zarządzenia.

Usunięcie trudności, odczuwanych w dziedzinie szkolnictwa przez dalsze budownictwo szkolne, przez podniesienie poziomu nauczania. Szkoła oparta na poszanowaniu prawdy i rzetelnej wiedzy musi się stać kuźnią umysłów i charakterów młodego pokolenia. Stałe podnoszenie poziomu kulturalnego mas ludowych przez podniesienie szkolnictwa, dążenie do stopniowego upowszechniania szkoły średniej, zarówno dla młodzieży wiejskiej jak i miejskiej.

Odrzucenie przetrzaskanych form i metod pracy kulturalno-oświatowej. Praca kulturalno-oświatowa musi oprzeć się na aktywności najszerszych mas w mieście i na wsi.

Zapewnienie wszechstronnego rozwoju młodego pokolenia. Wychowanie młodzieży na światłych i gorąco oddanych ojczyźnie i sprawie socjalizmu obywateli.

OBYWATELE!

Sejm, jaki wybierzemy, uchwali nowy plan 5-letni, którego główne linie zostały już wytyczone. Nowy plan winien zapewnić dalszy poważny rozwój gospodarki narodowej, usunąć błędy w dotychczasowym planowaniu.

Zasadniczą wytyczną nowego planu jest dalszy rozwój produkcji, jako niezbędny warunek podnoszenia realnych płac robotników i pracowników.

Należy zainteresować załogi socjalistycznych przedsiębiorstw w rozwoju produkcji przez odpowiedni udział pracowników w zyskach zakładów.

Należy podnieść dochody ludności rolniczej, zwiększyć opłacalność gospodarstw rolnych.

Należy w dalszym ciągu podnosić renty starcze i inwalidzkie.

Zadaniem nowego Sejmu będzie troska o dalszy rozwój zdobytych socjalnych i systematyczna poprawa położenia ludzi pracy:

- szerokie rozwinięcie budownictwa mieszkaniowego — uspołecznienie i indywidualnego,
- rozwój urządzeń komunalnych i podniesienie gospodarcze małych miast,
- zatrudnienie wolnych sił roboczych,
- pomoc dla rodzin wielodzietnych,
- poprawa bezpieczeństwa i higieny pracy,
- rozwój opieki nad zdrowiem całego społeczeństwa,
- ochrona praw młodzieży,
- rozwój opieki nad matką i dzieckiem.

Takie są główne zadania, jakie stawia przed sobą Front Jedności Narodu. Ich urzeczywistnienie będzie oznaczało stały wzrost dobrobytu szerokich mas, gospodarujących wedle swej woli całym życiem kraju. W ten sposób budować będziemy ustrój sprawiedliwości społecznej, ustrój, w którym wszystkie siły i zasoby oddane zostaną na użytek obywateli — ustrój socjalistyczny.

Wielkie i trudne są to zadania.

Aby je wykonać, potrzebne jest skupienie wszystkich sił wokół Frontu Jedności Narodu. Każdy obywatel walczący o pomyślność swej ojczyzny winien poprzeć dążenia Frontu. Naród odrzuci od siebie tych, którzy chcieliby stanąć na na-

szej drodze, którzy chcieliby powrócić do kapitalizmu, do czasów ucisku i wyzysku, do ustroju poniżenia mas pracujących.

Bronić będziemy naszej drogi do socjalizmu przed każdym wrogiem, jakimkolwiek szyldem maskowałby swoje zamiary.

Nie dopuścimy do naruszania jedności narodu, do podważania autorytetu władzy ludowej, do osłabienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, do podrywania porządku i dyscypliny społecznej.

Bronić będziemy naszej niepodległości i całości naszych granic przed groźbą niemieckiego militarysty. Bronić będziemy nienaruszalności granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Obrona tych granic spoczywa na naszym ludowym Wojsku Polskim, otoczonym opieką i miłością całego narodu. Podnoszenie siły bojowej naszego wojska musi być troską rządu i społeczeństwa.

Front Jedności Narodu skupił wszystkie zorganizowane i niezorganizowane siły naszego społeczeństwa:

Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą,
Zjednoczone Stronnictwo Ludowe,
Stronnictwo Demokratyczne,

Związki Zawodowe, Samopomoc Chłopską, organizacje spółdzielcze, działaczy katolickich, organizacje kobiece i młodzieżowe — skupi miliony obywateli partyjnych, bezpartyjnych, zrzeszonych i niezrzeszonych — tych, którzy codziennym, ciężkim trudem wykuwają przyszłość naszej ojczyzny.

Tak potężna siła zjednoczona wspólnym dążeniem osiągnie zamierzony cel — szczęście i siłę naszej socjalistycznej ojczyzny.

KOMISJA POROZUMIOWAWCZA STRONNICTW POLITYCZNYCH I ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH

Warszawa, grudzień 1956 r.

Na Węgrzech

Strajk powszechny wygaś wobec poważnych trudności gospodarczych kraju

BUDAPEST (PAP). — Jak podaje węgierska agencja MTI, w dniu 11 grudnia aresztowani zostali przez policję b. przewodniczący Centralnej Rady Robotniczej Budapesztu Sándor Racz oraz członek tejże rady — Sándor Balli.

Agencja podkreśla, że „odgrywali oni pierwszoplanową rolę w przekształcaniu budapeszteńskiej rady robotniczej w narzędzie kontrewolucji”.

Z doniesień agencji MTI wynika, że nadal odczuwa się na Węgrzech brak energii elektrycznej spowodowany małym wydobywaniem węgla.

We wtorek górniczy zagłębia Tatabánya — największego w kraju — dokonali wyborów rady robotniczej. Agencja zaznacza, że po wyborach dał się zauważyć znaczny wzrost wydobywania węgla.

BUDAPEST (PAP). — Jak donosi korespondent PAP z Budapesztu, w czwartek niemal wszystkie zakłady pracy w stolicy Węgier były czynne. Również w fabrykach na prowincji frekwencja robotników była zna-

cznie większa. Niektóre fabryki pracowały pełną parą.

Jak wynika z doniesień agencji zachodnich, 2-dniowy strajk powszechny zupełnie wygaś. W Budapeszcie i wszystkich miastach komunikacja miejska działała sprawnie. Sklepy są otwarte, a także w sklepach przy ulicach, zwłaszcza spożywczych, tworzą się kolejki. Produkcja przemysłowa napotyka trudności w związku z brakiem węgla i energii elektrycznej.

W czwartek wieczorem rozgłoszono budapeszteńską podałę garść wiadomości o sytuacji państwa. Komunikacja kolejowa na Węgrzech uległa w czwartek znacznej poprawie. W dniu tym kursowało 217 pociągów osobowych, zaś ruch pociągów towarowych był niemal normalny. W piątek komunikacja kolejowa uległa dalszej poprawie. W Budapeszcie kursowały w czwartek niemal wszystkie taksówki.

Rozgłoszono również także ciężką sytuację węglową. Zdając sobie sprawę z powagi problemu, Związek Zawodowy Górników zaapelował do emerytowanych górników, aby stawili się do pracy, o ile pozwalają im na to siły. Szereg załóg fabrycznych w Budapeszcie wysłało do okręgów węglowych grupy robotników, w celu przyśpieszenia z pomocą górnikom.

Rozgłoszono podałę, że w zagłębiu Tatabánya przeszło połowa górników zgłosiła się do pracy.

NOWY JORK (PAP). — Rzecznik prasowy Białego Domu, J. Hager, podał do wiadomości, że na prośbę prezydenta Eisenhowera, wiceprezydent Nixon uda się w przyszłym tygodniu do Wiednia, aby zbadać sprawę uchodźców węgierskich i pomocy USA dla Węgrov.

NOWY JORK (PAP). — Szef delegacji węgierskiej w ONZ, minister spraw zagranicznych Imre Horvath, odbył w czwartek rozmowę z sekretarzem generalnym ONZ Hammarskjöldem.

Min. Horvath opuszcza Nowy Jork w piątek, udając się z powrotem do Budapesztu. Reszta delegacji węgierskiej pozostaje w USA nie biorąc na razie udziału w posiedzeniach ONZ.

NOWY JORK (PAP). — Rezolucja USA i 19 innych państw uchwalona została 55 głosami przeciwko 8 (ZSRR, Ukraina, Rumunia, Bułgaria, Albania i Polska) przy 13 delegacjach wstrzymujących się od głosu (Indie, Jugosławia, Egipt, Indonezja, Maroko, Arabia Saudyjska, Sudan, Jordania, Syria, Jemen, Afganistan, Kambodża i Finlandia).

Rezolucja Stanów Zjednoczonych i 19 innych państw potępia Związek Radziecki za „pogwałcenie niezależności politycznej Węgrov” i domaga się, aby rząd radziecki „podjął natychmiast kroki konieczne dla wycofania pod kontrolą obserwatorów Narodów Zjednoczo-

Z prac Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). — W związku ze zbliżającym się okresem zimowym, Prezydium Rządu podjęło uchwałę o zwiększeniu o 4.750 tys. zł sum przeznaczonych na zasilki i zapomogi dla osób niezdolnych do pracy i nie będących na utrzymaniu rodziny. Jak wynika z załącznika do tej uchwały, liczbą osób, którym należy udzielić zapomóg doraźnych, wynosi 11.800.

Uchwała się również uchwała Rady Ministrów o powołaniu Rady Ekonomicznej. Tekst tej uchwały odbiega nieco od tek-

stu pierwotnie złożonego projektu. W projekcie mówiono, że rada powołana zostaje na 2 lata, natomiast uchwała przewiduje, iż członkowie rady powoływani są na okres 2 lat.

Najbliższe posiedzenie Rady Ministrów ma być poświęcone m. in. omówieniu projektu dekretu o organizacji i obsadzeniu stanowisk kościelnych. Ma być również podjęta uchwała w sprawie powołania przy prezie Rady Ministrów — rady do spraw techniki.

Na porządku dziennym posiedzenia Rady Ministrów znajduje się prawdopodobnie również problem zmian zasad i trybu planowania w handlu wewnętrznym oraz regulamin Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego.

Na posiedzeniu Rady Ministrów, w dniu 12 grudnia, rozpatrywano szereg spraw z zakresu gospodarki komunalnej. W posiedzeniu udział wzięli przedstawiciele prezydium niektórych wojewódzkich rad narodowych.

Rada Ministrów uchwaliła m. in. projekt dekretu o wyłączeniu z województw miast: Krakowa, Poznania i Wrocławia oraz nadaniu miejskim radom narodowym tych miast uprawnień wojewódzkich rad narodowych. Projekt dekretu, w którym termin wejścia w życie uchwały proponowany jest na dzień 1 stycznia 1957 roku, przesłany zostanie do rozpatrzenia Radzie Państwa.

Wszecchnie przedyskutowany został projekt uchwały w sprawie systemu rozdziału mieszkań z budownictwa publicznego na terenie całego kraju oraz na terenie Warszawy. Rada Ministrów postanowiła powierzyć rozdział mieszkań z budownictwa publicznego osiedlowego kompetencji rad narodowych.

Amnestia dla obywateli japońskich skazanych w ZSRR

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS 13 bm. opublikowała uchwałę Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o amnestii wobec obywateli japońskich, odbywających kary więzienia w ZSRR.

Uchwała przewiduje zwolnienie z miejsc odosobnienia wszystkich skazanych obywateli japońskich oraz umożliwienie im powrotu do kraju.

12 bm. weszły w życie deklaracje radziecko-japońskiej i protokół o rozwoju handlu — podpisane w czasie wizyty Hatojamy w Moskwie.

Szumowiny i chuliganeria — sprawcami ekscesów w Bydgoszczy

Ieszcze w grudniu 16 osób stanie przed sądem

Przedstawiciel Polskiej Agencji Prasowej uzyskał w Prokuraturze m. Bydgoszczy — prowadzącej pod bezpośrednim nadzorem Prokuratury Wojewódzkiej śledztwo w sprawie warcholskich awantur, które miały miejsce w Bydgoszczy, w dniu 18 listopada br. — szereg informacji na temat dotychczasowego przebiegu dochodzeń.

Śledztwo wobec sprawców tych awantur jest już w zasadzie na ukończeniu i obecnie sporządza się akt oskarżenia, który wpłynie do Sądu Wojewódzkiego w Bydgoszczy w dniu 15 bm. Proces ma się odbyć w bieżącym miesiącu.

Na ławie oskarżonych zasiądzie 16 osób, które — jak wynika z materiału uzyskanego podczas śledztwa — były głównymi sprawcami ekscesów.

Śledztwo potwierdziło w całej rozciągłości, iż ekscesy były dziełem różnych awanturników i warcholów, rekrutujących się spośród szumowin, siejących stałe zamęt i niepokój w mieście. Głównym przewodem pijanej bandy wyrostków, beznamiętnie niszczących mienie społeczne — jak ustalono w śledztwie — był 22-letni Tadeusz Gulcz, pracownik PKP, karany już za chuligańskie wybieki. On to rzucił hasło marszu na radiostację, która już od wielu tygodni zaprzestała zgłaszania audycji zagranicznych.

Gulcz pragnął prowokować niepodburzyć chuliganierię zerwał bandę z reki, która oparła się na niego przed 18 listopada, i wykazywał, że poranio-

ny został przez milicję. Gulczowi sekundowali Ryszard Kosik, Ryszard Ratajczak, Stanisław Serwiński i Bernard Doliński, 18-19-letni awanturnicy, bez stałego zajęcia, wywodzący się z metów społecznych, wywołujący jacych burdy na ulicach i w restauracjach Bydgoszczy. Ich dziełem — jak wykazało śledztwo — było podpalenie radiostacji i domu rzemieślnika — Głowińskiego. Wśród osób, które staną przed sądem jest też Zdzisław Ligowski, znany pod pseudonimem „Cowboy”, który wykorzystując sytuację grabił lampy radiowe w radiostacji oraz 32-letni Bronisław Polomski, notoryczny pijak i awanturnik, osiemnastokrotnie karany sądownie, jak również 44-letni marynarz żeglugi śródlądowej Maksymilian Kaczyński, alkoholik, karany w swoim czasie za zgwałcenie nieletniej.

Wszyscy ci przestępcy odpowiadają będą za wyrządzenie szkód obliczonych na wielolet tysiący złotych.

Nehru wyjeżdża dziś do USA

DELHI (PAP). — Premier Indii Nehru wraz z gronem towarzyszących mu osób opuszcza w piątek Delhi i udaje się do Stanów Zjednoczonych. W drodze do USA premier Indii zatrzyma się w Londynie, gdzie prawdopodobnie spotka się z premierem Edenem. Do Waszyngtonu przybędzie on w niedzielę.

Na łódzkich ekranach

„Poznane nocą“



Sprawa publicznego nierządu jest często jak gdyby zawołana. Podchodzą do niej bardzo niechętnie... i bardzo niechętnie.

Podobnych skrupułów nie mieli J. Constant i J. Compagnon, autorzy scenariusza filmu „Poznane nocą“ oraz jego reżyser R. Habbib. Sądząc o tym niebezpiecznym temacie odważnie i — no — wiedząc to na wstępie — w sposób bardzo atrakcyjny.

Nie ograniczono się tu do zbudowania „dziejów zbrodni“ tej czy innej kobiety, szukającej zapała w ciemnościach nocy. Odsłonięto przede wszystkim działanie mechanizmu obywatelskiego handlarzy żywym towarem i suterenerów, walczących metodą oszustwa, szantażu czy zbrodni, o to, aby zdobyć pieniądze, które dostały się w ich ręce. Nie wypłatały się z nich już nigdy więcej, ale — dopóki im służył będzie uroda — pracowały dla swoich panów. Sam film jest dramatem społecznym. Ujęto go w formie sensacyjnej. Trzy trupy, które padają w eksplozji, określają zaraz na początku charakter filmu.

Niektóre momenty są bardzo rzekome. Taka np. scena, kiedy suterener bije kobietę, jest wręcz ohydna. Trzeba jednak powiedzieć, że autorzy scenariusza i jego realizatorzy balansują na linie sensacji nad przepaścią skrajnego naturalizmu i pornografii, zachowując równowagę i nie zwalniając z filmu. Pokazując granice postępowania człowieka, wprowadzili momenty rehabilitujące najbardziej upadłych. Dwie kobiety nocy — Olga i Yvonne — potrafią jednak w pewnej chwili zbuntować się przeciwko złażonemu prawu mafi i suterenerów, by ratować swoją godność i wolność. Obok straszno zbrodni pana Jo, przez ten akt przeważa się szofer Paweł, który podaje dłoń Oldzie — tej bardzo spersyfikowanej współczesnej „damie kameliowej“.

Te właśnie i podobne momen-

List robotników ZPW im. Łukasiewskiego w sprawie zajść w Szczecinie

Prowokacyjne i chuligańskie wydarzenia, jakie miały ostatnio miejsce w Szczecinie, odbiły się echem wśród łódzkich wóltorniarzy. Potępiają oni intencje nieodpowiedzialnych elementów, pragnących zakłócić spokój w kraju, ludziom pracującym z wytężeniem nad szybką poprawą naszej sytuacji gospodarczej. Wczoraj otrzymaliśmy od załogi Zakładów Przemysłu Węglowego im. Łukasiewskiego w Łodzi rezolucję uchwaloną na zebraniu, w której m. in. czytamy:

„Z oburzeniem potępiamy nowe łobuzerskie i chuligańskie wybryki, które miały miejsce w Szczecinie. Bandyckie wyczyny kryminalnych elementów, metod społecznych i łobuzerskich podjętych przez wroga, przeszkadzają w obywatelskiej pracy i wysiłku, jakim podjęta jest praca dla zrealizowania uchwały VIII Plenum, wiodącej nas drogą do socjalizmu, do dobrobytu i do socjalizmu.“

Wraz z przytłaczającą większością narodu polskiego odgradzamy się kategorycznie od bandytów, nie mających nic wspólnego z robotnikami i inteligencją pracującą i przyrzekamy zachować gorące serce w pracy i chłodną głowę w polityce.“

ty rozjaśniała posępny kolorysty i nadawała jej akcenty humanistyczne; a to ostatnie zdecydowało też o klasie filmu. M. J.

Wieczór dyskusyjny

Wydział Propagandy KLPZPR zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że organizuje w dniu 19.XII. br. o godz. 16.30 w sali Łódzkiego Ośrodka Propagandy Marksizmu-Leninizmu, ul. Traugutta 1 wieczór pytań i odpowiedzi — wieczór dyskusyjny z zagadnień sytuacji ekonomicznej Polski z udziałem: prof. Rachwałskiego, Mużęła, Grabieckiego, przew. MKPG Koplewicz i in. Prosimy o możliwie wcześniejsze zgłaszanie pytań, wzgl. zagadnień do dyskusji na adres: Łódzki Ośrodek Propagandy Marksizmu-Leninizmu, ul. Traugutta 1, tel. 202-70, 383-42.

Pierwszy krok „na górę“...

Życie potwierdziło jedną z prawd naszych czasów: demokracja nie może być zatrzymana, „na dole“, naturalnym następstwem rewolucjonizowania się form pracy, metod zarządzania i stosunków zależności w przedsiębiorstwach, musi być demokracja wyższych szczebli naszej gospodarki. Głosy na ten temat słyszeliśmy nie raz w fabrykach, w dyskusjach na temat rozszerzenia uprawnień przedsiębiorstw i form pracy powstających rad robotniczych.

— „Góra“ czeka, „góra“ gra na zwłokę — mówiono tu i ówdzie.

Ale ja myślę, że „góra“ nie grała na zwłokę. Po prostu — nie można było wcześniej myśleć o zmianach sposobów zarządzania i określić odpowiedzialności za działalność wyższych szczebli gospodarki. Najpierw trzeba było przecież uważnie zanalizować główne kierunki inicjatyw robotniczych w fabrykach, by do tworzenia się w ten sposób modelu zarządzania dopasować najbardziej odpowiednie dla modelu pracy czynników bezpośrednio nadzórnych, czyli centralnych zarządów.

Pisałem niedawno o pierwszych próbach pracy w nowych warunkach, zainicjowanych przez Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego, przewidyujących stworzenie Rady Ekonomicznej, jako kolektywu inspirującego pracę przemysłu węglowego oraz Rady Samorządów — jako ciała nadzórnych i reprezentującego myśl i wolę fabrycznych rad robotniczych. Dziś — kilka słów na temat projektu samorządu w przemysle węglowym opracowanego w tych dniach przez komisję pracującą w Centralnym Zarządzie Przemysłu Węglowego — Północ.

Jest to już projekt konkretny. Przewiduje on utworzenie Rady Przemysłowej Przemysłu Węglowego jako władzy nadzorującej i opiniotwórczej, a więc władzy, w stosunku do której Centralny Zarząd byłby tylko organem wykonawczym. Skład Rady Przemysłowej jest dość szeroki — wchodzi do niej dyrektorzy przedsiębiorstw

Czas przejść od krytyki do pozytywnego działania! Jak przystąpić do pracy w radach robotniczych

Doc. dr Jerzy Rachwałski
prorektor WSE w Łodzi

Rady robotnicze powołane do życia w państwowych przedsiębiorstwach przemysłowych i budowlanych stanowią wielki postęp w realizacji politycznych uprawnień świata pracy w naszym kraju. Zdobyć za nie ma jednak tylko charakteru politycznego, lecz stanowią one również zmianę na lepsze w dziedzinie zarządzania naszą gospodarką. Załogi państwowych przedsiębiorstw przemysłowych stanowią będką odciążającą gospodarkę zakładów, w wyniku czego zwiększyć się powinna operatywność i gospodarność w ich pracy.

Być gospodarzem, zarządcą dużego przedsiębiorstwa to zadanie trudne i odpowiedzialne, szczególnie, jeżeli chce się tak kierować zakładem, by pracował on najskuteczniej, dawał coraz lepszą i tańszą produkcję, by wykorzystywać wszystkie jego rezerwy, usunąć straty, obniżyć koszty, powiększać zyski w imię własnego i ogólnonarodowego interesu.

Założę naszych zakładów i wybrane przez nie rady robotnicze, jakkolwiek pełne najlepszych chęci i zapału do samodzielnego gospodarzenia przedsiębiorstwami, nie zawsze — jak wykazuje praktyka — wiedzą, jak się do tego zabrać. Z braku więc znajomości swych zadań zaczynają na razie od rzeczy naj-

łatwiejszych: od rozpamiętywania wszystkich popełnianych dotychczas błędów, od krytykowania ludzi w większym czy mniejszym stopniu bezpośrednio za te błędy odpowiedzialnych, od formułowania postulatów, nie zawsze mających oparcie w rzeczywistości.

Jest rzeczą niewątpliwie pozytywną krytyczną rozpamiętywanie przeszłości, czas już jednak — jak sądzę — przejść od negacji stanu do twórczego działania w ramach uprawnień, jakie daje ustawa o radach robotniczych i uchwała w sprawie rozszerzenia uprawnień państwowych przedsiębiorstw przemysłowych.

Jak przystąpić jednak do tej konkretnej, pozytywnej pracy, bez której przyjdzie dzielić się nie tyle wygórowanymi zyskami, ile odpowiadać za poniesione straty i spadek aktywności przedsiębiorstwa?

Proponuję rozpocząć pracę rad robotniczych od dokładnego poznania się rad z najważniejszymi i najpilniejszymi sprawami działalności ich przedsiębiorstw. Żeby zarządzać przedsiębior-

stwem trzeba je całe doskonale znać, trzeba umieć wykrywać wszystkie jego słabe strony. W swej działalności rady robotnicze powinny same wyrobić sobie pogląd na węzłowe zagadnienia gospodarcze i techniczne występujące w ich zakładach. Jak to zrobić?

Sądzę, że rady robotnicze powinny wyłonić z siebie mniejsze zespoły — komisje, które powinny natychmiast przystąpić do zapoznania się z najważniejszymi problemami działalności przedsiębiorstwa, mieć doskonały wyrobiony pogląd na te sprawy i ustanowić stałych referentów dla tych zagadnień na plenum rady. Na podstawie dokładnego zbadanego stanu rzeczy, przedstawionego radzie przez odpowiednią jej komisję, rada będzie dopiero podejmować decyzje w ramach przysługujących jej ustawowo uprawnień.

Tworzenie takich komisji wzorowane jest na metodzie pracy naszego Sejmu, który bez nich zdany byłby tylko na poleganie na opiniach władzy wykonawczej (w przypadku zakładów — na opiniach komórek administracyjnych przedsiębiorstw) i pozbawiony byłby samodzielnego poglądu na sprawy, o których ma decydować. Ponadto rada robotnicza traciłaby, moim zdaniem, czas i siły, gdyby wszyscy jej członkowie w pełnym składzie zajmowali się dokładnie wszystkimi zagadnieniami przedsiębiorstwa.

Obecnie widzę potrzebę powołania komisji rad dla następujących pilnych zagadnień:

1 spraw zatrudnienia i płac, pod czym rozumiem — krótko mówiąc — zbadanie, czy nie występują palące przerosty zatrudnienia, zaangażowanie wysoko kwalifikowanych fachowców, zastanowienie się, łącznie z branżową władzą nadzórą i związkami zawodowymi nad wysokością funduszu płac i ewentualnymi korektami tariff itp;

2 prawidłowego ustalania produkcji w ujęciu asortymentowym w planach operacyjnych — wdziczenie do pola do popisu, szczególnie po przeanalizowaniu dotychczasowych błędów i specyfikacji produkcji zakładów, możliwości zaopatrzenia i najlepszego zbytu swych produktów;

3 wykrywania nie wykorzystanych rezerw zdolności produkcyjnej, nieczynnych i uszkodzonych maszyn, brakujących części, marnotrawstwa materiału, zbyt wysokich norm zużycia itp. — bogate źródło oszczędności w zakładach, a zatem możliwości podnoszenia produkcji i zysku;

4 badania możliwości postępu technicznego i zmian w technologii produkcji. Mam tu na myśli stały wysiłek rad w kierunku projektowania i wprowadzania w życie zamierzeń racjonalizatorskich i inwestycyjnych w zakładzie;

5 zapoznania się z tajnikami kosztów własnych, powstawaniem zysków w przedsiębiorstwie i ich wykorzystaniem. Najtrudniejszy to problem do opanowania przez rady robotnicze, ale nieodzowny, jeśli chcą one być świadomymi gospodarzami swych zakładów;

6 czuwania nad socjalną, bytową stroną życia załogi, nad sprawami mieszkaniowymi, pomocy lekarskiej, stołówek, świetlic, żłobków, wczasów itp. — duże pole do popisu mają tu kobiety, członkinie rad robotniczych. Wydaje się, że w ten sposób

sób najłatwiej i najświadomiej da się zrealizować słuszną zasadę gospodarowania przez rady robotnicze swymi zakładami pracy. Droga do realizacji tej zasady prowadzi bowiem przez gruntowne poznanie skomplikowanych spraw przedsiębiorstwa, przez pełne zrozumienie swych zadań i odpowiedzialności za swe czyny. Jest to też, moim zdaniem, obecnie jedyna droga, po której posuwać się trzeba, aby przejść od krytyki do pozytywnego działania: rzetelnej, oszczędnej, wydajnej produkcji.

Co się zaś tyczy roli dyrektora, to powinien on stać na straży interesów przedsiębiorstwa, określonych przez radę robotniczą i interesu społecznego, wyznaczonego prawem i zarządzeniami jednostek nadrzędnych. W tak pojętej działalności powinien on być nieskrepowanym i samodzielnie odpowiedzialnym sternikiem przedsiębiorstwa w codziennym jego pracy, pełnej kłopotów i trudności. Rady robotnicze powinny być pomocą i oparciem dla dyrektorów w tej odpowiedzialnej pracy; stąd wniosek: nieporozumienia między radą a dyrektorem szkoda przedsiębiorstw.

Zewsząd po trochu

Latem br. grupa nurków Przedsiębiorstwa Robót Ciepłowniczych i Podwodnych w Gdańsku przystąpiła do wydobywania z dna jezior mazurskich — traw drewna zatopionych w czasie działań wojennych. Owocem pracy było wydobyte ok. 300 m. kub. drewna, którego wartość sięga 120 tys. zł. Prace wydobywcze będą kontynuowane na wiosnę.

Ostatnio w Krakowie odbył się zjazd rzemieślników-złotników. W opracowanej rezolucji złotnicy domagają się odrodzenia słynnego niegdyś w Europie polskiego rzemiosła złotniczego i srebrniczego.

Do Białegostoku sprowadzono panoramiczny dodatek filmowy produkcji polskiej, zatytułowany „Wesele krakowskie“. „Gazeta Białostocka“ zastanawia się w zamieszczonej notatce, ile czasu potrzeba będzie CWF, aby dostarczyć film z magazynu do kina panoramycznego.

Łodźianie za to zastanawiają się, ile czasu potrzeba na otwarcie w Łodzi kina panoramycznego...

Znakomity naukowiec polski, sławny ortopeda — prof. dr Wiktor Dega za osiągnięcia naukowe otrzymał w 60 rocznicę swych urodzin wysokie odznaczenie państwowe „Sztandar Pracy“ I klasy.

Prof. Dega ogłosił drukiem ponad 80 prac naukowych, z których wiele ukazało się w językach obcych. Ponadto jest on twórcą szeregu oryginalnych metod operacyjnych. Obecnie prof. Dega jest kierownikiem sławnej już nie tylko w kraju, ale i za granicą Kliniki Ortopedycznej AM w Poznaniu.

Kilka dni temu komenda MO we Wrocławiu otrzymała 13 psów obronnych, które to warzywa milicjantom w czasie patrolowania ulic.

Podczas obchodu rocznicy jeden z wileńskich policjantów milicjantów do studencki przewodził telefonicznie. Po zdjęciu pokryw funkcje nariusze MO odkryli w studencie dwóch wściekłych psów zajętych wycinaniami kabli telefonicznych. Złodzieje przewodów okazali się pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Rozbiórkowo-Porządkowego.

Już prawie milion złotych zebrała Łódź na budowę pomnika Kościuszki

Na konto Społecznego Komitetu Odbudowy Pomnika Kościuszki (Piotrkowska 106) konto PKO Łódź 7-9-424 wpłacił:

Sąd Powiatowy w Łodzi Wydział Zamiejscowy w Zgierzu 200 zł, komitet blokowy nr 200 Łódź-Pole- sie 1.325,50 zł, Kunka w Łodzi 70 zł, pracownicy Słusarzy Mechanicznej ETZB, ul. Nowa 16 — 103,30 zł, Dzieńcie Marian, ul. Czackiego 14 m. 3 — 200 zł, Zw. Zaw. Prac. Handlu rada zakładowa przy MHD Obuwie, ul. Piotrkowska nr 154 — 400 zł, rada miejscowa przy Państwowym Wydawnictwie Naukowym Oddz. w Łodzi, ul. Zachodnia 69 — 121 zł, Szkoła 22, klasa II, Nawrot 12 — 120,15 zł, Szkoła 22, klasa I, Nawrot 12 — 99,47 zł, rada zakładowa przy Łódzkiej Wyk. Przem. Zgrzebnego, ul. Siedlecka 1 — 844,25 zł, Szkoła 22, klasa IVd, ul. Nawrot 12 — 15 zł, Szkoła 22, klasa III, ul. Nawrot 12 — 161,70 zł, Szkoła Podstawowa 22, klasa Vc, ul. Nawrot 12 — 27 zł, Szkoła 22, klasa Vlb, ul. Nawrot 12 — 14 zł, pracownicy LZWA El. w Łodzi, Plac Komuny Paryskiej 6 — 204 zł, komitet domowy bloku nr 16, ul. Jaracza 17 — 114 zł, komitet domowy, ul. Andrzeja Struga 11 — 840,50 zł.

Dla stażystów AM...

Rektorat Akademii Medycznej w Łodzi zawiadamia, że dnia 15.12. br., o godz. 15.30 odbędzie się zebranie stażystów w sali Rektoratu przy ul. Zachodniej 81-83, na którym między innymi będą omawiane sprawy nakazów pracy oraz struktury organizacyjnej VI roku studiów.

...i „wodniaków“

Dnia 16 bm., o godz. 11, w lokalu ZHP (ul. Piotrkowska 262) odbędzie się zbiórka byłych harcerzy „wodniaków”. Druhowie, którzy chcą pomóc w pracy harcerskiej wodnego, proszeni są o przybycie.

POWAŻNY TEMAT i nierzeczowa dyskusja

Tematem VI sesji DRN Łódź-Ruda była ocena remontów kapitalnych i podłączeń wodno-kanalizacyjnych za okres 11 miesięcy, tj. od stycznia do 1 grudnia br. Tym zagadnieniem poświęcony był referat wiceprzewodniczącego DRN Łódź-Ruda — Gwizdki i koreferat jednego z radnych.

Jak przedstawia się sprawa wykonania planu remontów i podłączeń w dzielnicy Ruda?

Nienajlepiej. Na zaplanowane do remontu kapitalnego 43 budynki — prace zakończone w 33, do remontu zabezpieczającego przeznaczono w bież. roku 8 budynków, roboty zakończone w 4. Planem podłączenia wodociągów objęto 19 posesji — do 1 grudnia prace wykonano w 16, do sieci wodociągowej-kanalizacyjnej przyłączono tylko 32 budynki na zaplanowanych 43, a zdroje (studnie) wykonano zaledwie w 66 posesjach zamiast w 116.

Wobec takiego stanu zaawansowania robót nie ma chyba najmniejszych wątpliwości, że plan roczny nie zostanie chyba wykonany, mimo że wicedyrektor MPRB nr 3, zabierając głos w dyskusji, był odmiennego zdania.

W referacie dużo miejsca poświęcono niewłaściwej pracy MPRB nr 3 — przedsiębiorstwu wykonującemu prace w Dzielnicy Ruda. Wskazano tu konkretne przykłady niedbałości i zbyt przewlekłe wykonywanych remontów.

Dowodem tego może być fakt, że do Prezydium w okresie sprawozdawczym wpłynęło od mieszkańców 236 skarg, w tym wiele słusznych. I tak np. w posesji przy

ul. Popioły 36, mimo wyremontowania dachów nadal leje się do mieszkań. Również w tym samym budynku niewłaściwie przyłączono piece do przewodów kominiowych. Przy ul. Gdańskiej 172 założono okna, których skrzydła wewnętrzne są inne niż zewnętrzne, a w budynku przy ul. Wólczańskiej 167 remont wykonano właściwie, ale nie naprawiono poręczy w klatce schodowej, uszkodzonej w czasie trwania remontów. Takich przykładów niedbalstwa i robót prowadzonych „na hurra” można by przytoczyć znacznie więcej.

Ponadto zła gospodarka materiałami budowlanymi, brak zainteresowania mistrzów prowadzących prace remontowe i wreszcie utrudnianie przeprowadzania remontów przez samych mieszkańców, którzy w wielu wypadkach żądają wykonania prac nie przewidzianych w kosztorysie, stwarza dużo trudności w terminowym wykonaniu przewidzianych w planie remontów.

Po takim referacie i koreferacie omawiających wielostronnie zagadnienia remontów można było oczekiwać naprawdę ciekawych i rzeczowych głosów radnych.

A tymczasem dyskusja nie przyniosła spodziewanych rezultatów. Spośród 12 mówców zabrakło głos jedynie 4 radnych, których wypowiedzi miały raczej charakter uwag, a nie konkretnych wniosków. Na niewłaściwy tok dyskusji zwrócił również uwagę obecny na posiedzeniu wiceprzewodniczący RN m. Łódź Eugeniusz Ajnenkiel.

Na jednej z sesji DRN Łódź-Ruda poświęconej spr-

wom handlu mówiono wiele o remontach. Na tej sesji poświęconej z kolei remontom radni i zaproszeni goście mówili niemal o wszystkim, nawet o braku drzewa w składach opałow. Sesja nie spełniła swego zadania, jeżeli chodzi o sprawy, które nie mieszczą się na niej groch z kapustą. Trzeba koniecznie mówić o jednym, wysuwając przy tym konkretne, prowadzące do naprawy wnioski. Taka jest nasza uwaga na przyszłość, którą kierujemy pod adresem radnych DRN Łódź-Ruda.

(st)

Przed świętami

Kiedy można nabywać bilety kolejowe i autobusowe w „Orbisie“

W związku z przewidywanym wzmożeniem ruchu przedświątecznego na kolejach, wszystkie placówki „Orbisu“ będą pracowały od poniedziałku, 17 grudnia do soboty 22 grudnia od godziny 8—20.

Przedprzedaż biletów kolejowych odbywa się na 7 dni naprzód, zaś przedprzedaż biletów na miejsca sympialne na 4 dni naprzód.

Placówki „Orbisu“ przyjmować będą od dnia 17 do 20

bm. listy zbiorcze od instytucji, organizacji, szkół i zakładów pracy na przedprzedaż biletów od 10 osób wwyż. Dokładnych informacji o sporządzaniu list udzielają placówki „Orbisu“.

Bilety autobusowe można nabywać w przedprzedaży jedynie w Oddziale „Orbisu“ przy Pl. Wolności 6. Od dnia dzisiejszego można nabywać bilety autobusowe na wyjazdy aż do dnia 23 grudnia włącznie, zaś dnia 15 bm. — na dzień 24 grudnia. (s)

Uczniowie Technikum

POMOGLI oficerowi MILICJI w ujęciu dwóch rozwydrzonych chuliganów

Kilka dni temu — jak nas informuje korespondent R. Krawiecki — na powracających w późnych godzinach wieczornych uczniów Technikum Wieczorowego Wo-

dno-Kanalizacyjnego (ul. Drewnowska 88) — napadli chuligani.

Trzeba tuż, że akurat w tym czasie przechodził tamdy komendant Dzielnicy MO

— Bałuty, który, przy aktywnej pomocy uczniów, zatrzymał dwóch awanturników chuliganów.

Okazali się nimi: Marian Zawistowski (zamieszkały ul. Gazowa 14) oraz Stanisław Jedynak (zamieszkały ul. Gazowa 8).

W stosunku do Zawistowskiego — decyzją prokuratora — zastosowano tymczasowy areszt, w którym znajduje on na rozprawę sądową. Sprawę Jedynaka skierowano do Kolegium Orzekającego.

Za pośrednictwem naszego pisma Komenda Dzielnicy MO Bałuty składa podziękowanie uczniom Technikum Wodno-Kanalizacyjnego, którzy dopomogli w ujęciu rozwydrzonych chuliganów.

(Kr.)

ODCZYTY

Dziś, 14.XII, o godz. 18, w sali odczytowej WDK przy ul. Traugutta 18 odbędzie się odczyt pt. „O chorobach ginekologicznych u dzieci”. Prelegent dr Alina Komorowska.

wersyju Łódzkiego przy ul. Narutowicza 68.

Zarząd Oddziału Łódzkiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego, Sekcja Tkacka i Przędzalnicza ogłasza odczyt, 14 grudnia 1956 r. o godz. 19 w lokalu własnym w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 135 odczyt pt. „Włókna sztuczne regenerowane i syntetyczne oraz ich zastosowanie w przemyśle włókienniczym”. Odczyt wygłosi pracownik Instytutu Włókiennictwa mgr Stefan Lewandowski.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

DZIURKARZA na maszynę młotkową do konfekcji ciężkiej zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy Krawieckiej im. J. Lewartowskiego i S. Engla w Łodzi, ul. Próchnika nr 16. Warunki do omówienia. Zgłaszać się do referatu kadr w godz. od 8 do 15. 3324-K

WYSOKO kwalifikowanych projektantów oraz asystentów w zakresie konstrukcji budowlanych zatrudni natychmiast Biuro Projektów Przemysłu Włókienniczych w Łodzi ul. Kopeńskiego 37. Warunki do omówienia z dyrektorem przedsiębiorstwa. 3344-K

MAJSTRA tkackiego na krosna kortowe poszukuje Spółdzielnia „Rękodzieło Artystyczne” Łódź, ul. Włocławskiego 7. Zgłoszenia przyjmują ref. personalny w godz. od 8 do 15.

SZEWCOW zatrudni Spółdzielnia Pracy „Elektromechanik” — Oddział Ortopedyczny Łódź, ul. Zielona 3. Warunki do omówienia.

LICYTACJA

Oddział Finansowy Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź-Polesie zawiadamia, że celem pokrycia zaległości podatkowych ciążących na ob. Belferze Izraelu, w Łodzi, ul. 1 Maja nr 11 odbędzie się publiczna licytacja, w dniu 17. XII. 1956 roku o godz. 12, w składnicy zwiezionych ruchomości przy ul. Piotrkowskiej nr 211 jak niżej: stół okrągły rozsuwany 1.600 zł, kredens pokojowy ciemny 5.000 zł, pomocnik kredensu 3.600 zł, 2 fotole „leniwe” po 1.400 zł — 2.800 zł, 5 krzesel wyszczelanych po 400 zł — 2.000 zł, szafa czterodrzwiowa jasna 6.400 zł, toaletki jasna z lustrem 1.800 zł, stół jasny 500 zł, tapczan kryty pluszem 1.800 zł, kredens kuchenny 2.400 zł, stół kuchenny 600 zł, wieszak ścienny 500 zł, stół okrągły 1.400 zł, 2 stoliki no-cne po 1.200 — 2.400 zł, stół do adapteru 2.000 zł, 2 łóżka jasne za 3.200 zł, 2 materace do łóżek 1.000 zł, łóżko dziecięce z materacem za 600 zł, zegarek na rękę f-my „Schaffhausen” 18.000 zł, zegarek „Tissot” na rękę 4.000 zł, aparaty fotograficzne „Zorki” 1.500 i „Zeiss-Ikon” 750 zł. Ponadto są różne przedmioty gospodarstwa domowego, które można oglądać w dniu licytacji o godz. 11.30. Licytacja rozpocznie się od cen wywołania, które są połową ceny szacunkowej. 3351-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKA leżąca 2.000 m kw. w Kolumbie blisko stacji tania do sprzedania. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „3710”

KUPNO

ELEKTRYCZNA maszyna do sumowania z pakietem kontrolnym kupię. Tel. 255-88

CIAGNIK na r.p.e. kupię. Edward Śmiełowski, D-ła Różycza k. Kołuszki

SPRZEDAŻ

NAJMIŁSZYM prezentem gwiazdkowym, słubnym — piękna palma „Fenix”, ładne okazy — przystępna cena. M. Czyżowa, Rzgowska 88, m. 7 (dom w ogrodzie)

PEKINCYZKI rasowe 2-miesięczne szczecińskie sprzedam. 22 Lipca 29 m. 14 3657 G

PSA rasy chow-chow sprzedam, ul. Kilińska 41 m 21 od godz. 14 do 20 8893 G

SAMOCHOŁ ciężarowy „Mercedes-Diesel” 7-ton, sprzedam. Pawlicki — Łódź, Sienkiewicza 79 m. 10

PIANINA, fortepiany, stroi, reperuje, odświeża i ocenia wartość instrumentów firma Czajkowski, Łódź, Piotrkowska 86 m. 3 tel. 303-75

PIANINO mowe, krzyżowe, zagraniczne oraz szlance elektryczne — sprzedam. Tuwima 8 m. 3 do 9 rano i od 13 do 15 8881 G

FUTRO damskie nowe (norki, 1 gat. rozmiar 32) okazjnie sprzedam. Szczecin ul. Heleny 16 m. 3 Rajs, tel. 5597 godzina 16—17 3318 k

PRACA

WSPÓLNIA z samochodem poszukuje — po siadanki koncesje na tak sówkę. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „8884”

POMOC dochodząca do półrocznego dziecka potrzebna. Sienkiewicza 34 m. 5 godz. 17—20

POMOC domowa potrzebna warunki dobre. Tel. 255-29

FRYZJER męski potrzebny, Al. Kościuszki nr 41 8892 G

LOKALE

POKÓJ z kuchnią i pokojem — słoneczne zamienie na trzy pokoje z kuchnią z wygodami. Ewent. koszty remontu zwrócić. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „8701”

POKÓJ z kuchnią z wygodami (Pl. Niepodległości) zamienie na dwa pokoje osobne. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „8888”

POKÓJ z kuchnią z wszelkimi wygodami — Narutowicza 12 m. 3 za mienie na takie samo lub dwa pokoje z kuchnią. Godz. od 16 do 20

POKÓJ z kuchnią, I piętro w śródmieściu zamienie na dwa pokoje z kuchnią w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „8880”

Dr RÓŻYCKI, specjalista akuszerii, chorób kobiecych, niepełność. Piotrkowska 33, Czarwta — szósta 8408

Dr JADWIGA ANFORO-WICZ skóra weneryczna, kobiece 15.30—19, Próchnika 8

Dr SIENKO choroby skórne, weneryczne, włosów 16—18, Kilińskiego nr 132 8708 G

Dr TEMPSKI specjalista skóra, weneryczne, włosów, mocznikowe. Piotrkowska 114

Dr BIBERGAL specjalista weneryczne, skóra 4—6, Piotrkowska 134

KURSY krasień technicznych, maszynowych, budowlanych, instalacji sanitarnych oraz czeladnicze dla elektryków prowadzą i zapisy przyjmują Ośrodek ZDR Łódź, Kilińskiego 109

MASZYNOPISANIA, sie nografii biurowej, biurowości kursy Stowarzy szenia Stenografów i Maszynistek PRL — Piotrkowska 83, Kilińskiego 50

KURSY kroju i szycia. Zapisy przyjmują Ośrodek ZDR Łódź, Pabianicka 2

PARYŻANKA Artystyczna Cerownia naprawia garderobe bez śladu. — Włocławskiego 6—5 tel. 251-78 8742 G

WARSZTAT elektromechaniczny ul. Traugutta 11 przewija silniki, wykonuje naprawy grzejników wszelkich typów

Podziękowanie SERDECZNIE dziękuję za udaną operację pęk. dr Wróblewskiemu i za troskliwą opiekę dr Korczakowi, dr Wołkowi-czowi i dr Kicińskiemu oraz wszystkim pielęgniarkom — pacjentka Henryka Jakubiak, ul. Piotrkowska 66

ZEUSY ZIELIŃSKA Regina — Łódź, Ciesielska 16 zgubila legist. szkolną nr 31

Dr LASZEWSKI skóra, weneryczne 14—15, 17—19.30 Armii Ludowej 27 przy Narutowicza

Dr REICHER specjalista weneryczne, skóra, piciowe (zaburzenia) — 8—9, 16—19, Piotrkowska 14 8865 G

NASWIETLANIE lamp kwarcowa, solux, diatermia oraz masaż, płuca nie jest w Zakładzie Fizykalnej Terapii przy Piotrkowskiej 85 tel. 205-23 prowadzi Spółdzielnia Przychodnia Lekarzy Specjalistów w Łodzi. Zakład czynny godz. 10 do 18

Dr KUDREWICZ specjalista — weneryczne, skóra 8—9.30, 3—5, ul. 22 Lipca 4 8540

SZACHNOWICZ specjalista chorób dziecięcych wznowila przyjęcia — Gdańska 44 8703 g

Dr MARKIEWICZ specjalista skóra — weneryczne, mocznikowe, Piotrkowska 109—6

Dr WOYNO specjalista skóra, weneryczne, zaburzenia piciowe, Nowolki 7, front, 11—13, 17—19 8347 G



GLUCOVIT
GLUKOZA + WITAMINA C
W TABLETKACH
wzmocnia!
do nabycia: w aptekach i punktach aptecznych

LEKARSKIE

Dr KUDREWICZ specjalista — weneryczne, skóra 8—9.30, 3—5, ul. 22 Lipca 4 8540

SZACHNOWICZ specjalista chorób dziecięcych wznowila przyjęcia — Gdańska 44 8703 g

Dr MARKIEWICZ specjalista skóra — weneryczne, mocznikowe, Piotrkowska 109—6

Dr WOYNO specjalista skóra, weneryczne, zaburzenia piciowe, Nowolki 7, front, 11—13, 17—19 8347 G

Koleżance LEOKADII PIASECZNEJ wyrazi współczucia z powodu zgonu Jej ojca Stefana Marcinkowskiego składają koleżanki i koledzy z Z.P.W. im. Wł. REYMONTA.

DOKUMENTACJĘ TECHNICZNĄ konstrukcyjną, technologiczną, kosztorysowo-remontową, ekspertyzy, porady techniczne z zakresu MECHANIKI, TRANSPORTU, ELEKTROTECHNIKI, Wod.-Kan, Centr. Ogrzew., WENTYLACJI I KLIMATYZACJI i innych wykonuje szybko i terminowo przy współpracy pracowników naukowych Centralne Biuro Konstrukcyjne S. P. PRACOWNIA TERENOWA w ŁODZI Łódź, ul. Zeromskiego 60, tel. 258-25 i 371-49

ŁÓDZKIE ZAKŁADY MASZYN WŁÓKIENNICZYCH ZLECĄ wykonanie pneumofilii do przędzarek (precyzyjne roboty blacharskie) przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielczym lub rzemieślniczym. W sprawie szczegółów technicznych oraz składania ofert należy się zgłaszać w dziale zaopatrzenia ŁZMW ŁÓDŹ, ul. Niełzanińska 41-45 w godzinach od 8 do 14 telefon 222-61.

Najlepszy prezent pod choinkę to los Loterii Pieniężnej który może przynieść 130.000 zł

Maniś Więkowski nie zsiada z roweru i myśli o starcie w Egipcie



Napięta sytuacja polityczna na Bliskim Wschodzie oraz agresja na Egipt nie spowodowały — przynajmniej do chwili obecnej — wstrząsu grywanego corocznie w styczniu Wyścigu Kolarzkiego Dookoła Egiptu. Nic więc dziwnego, że nasz wielki sportowiec poważnie myśli o wystąpieniu w tym wyścigu. W tym celu Więkowski przygotowuje się do tego pięknej wyścigu bardzo starannie. Dowiedzieliśmy się o tym od jednego z najbliższych na szczytach szosowców, popularnego „Małusi” Więkowskiego, kilkakrotnie zwycięzcy etapowego w poprzednim Wyścigu Dookoła Egiptu.

Więkowski, mimo niepogody, deszczu i błota nie rozstaje się ani na chwilę z rowerem.

Zawieszenie przez Sekcję Kolarstwa GKKF za udział w imprezach organizowanych przez Kozłowski — powiedział nam Więkowski — nie spowodowało przynajmniej u mnie żadnej przerwy w treningach. Jeżdżę dużo, po ok. 100 km dziennie bez względu na pogodę. Marzę o tym, aby po raz drugi wjechać nad Nili i tym razem zwyciężyć.

— A co dalej? — pytamy.

— No... dalej — odpowiada trochę nieśmiało „Maniś” — chciałbym powtórzyć sukces Sławka Królaka z Wyścigu Pokoju.

W kilku zdaniach

Przebywający na tournée w CSR holenderski kanadyjski zespół hokejowy IHC Haga przegrał w kolejnym spotkaniu z młodzieżową reprezentacją CSR — 7:8 (3:1, 1:3, 3:4).

Na sztucznym lodowisku w moskiewskim Pałacu Sportu rozegrane zostało międzynarodowe spotkanie hokejowe ZSR — CSR. Zwyciężyli hokeiści radziecy — 1:0.

Wczoraj przylecieli na Okęcie Łodzianie Piórkowski, Smelczyński i Bochenek opowiadają o olimpijskich radościach i smutkach

Gdy w poszukiwaniu naszych olimpijczyków łączymy się w środę wieczorem z Amsterdamem, udało nam się złapać jedynie pierwszą grupę, tę, która Melbourne jedenaście czasu australijskiego. Do Warszawy miała ona przylecieć w czwartek po południu. Reszty spodziewano się następnego dnia.

Na Okęcie kursowały jednak sprzeczne pogłoski. Jedni twierdzili, że centrala holenderskich linii lotniczych KLM sygnalizuje przylot dwóch grup, podczas gdy trzecia utknęła gdzieś po drodze. Oficjalne zaś czynniki PKOl przygotowały kwiaty, przemówienia po witalnej kwaterze itd. tylko dla lekkoatletów i budojczyków sztafet. Ostatecznie nikt niczego na pewno nie wiedział, co oczywiście w największym niepokoić wprowało rodziny naszych olimpijczyków, które zjechały z całego kraju na powitanie swych najbliższych.

Pokazny tłum oczekujących przed portem lotniczym wytworzył lekki zamęt wśród WOP-istów, celników i personelu „LOT”. Skwapliwie te okoliczności wykorzystali w tym wypadku uspieniu czujności strażników, zdołali przemycić się na piątą lotniskową.

Godzina 15. Mława utrudnia obserwację horyzontu. Wreście jest. Sunie już po betonie potężny Super-Constellation. Podbiegamy wraz z fotoreporterami. Otwierają się drzwiczki samolotu i po krótkiej, jak zdołaliśmy usłyszeć sprzeczce olimpijczyków na temat: kto ma wyjść pierwszy, na schodkach ukazują się Janusz Słido. Tuż za nim Zbyszek Piórkowski. Nie czekam już na następnych, prowadzę naszego bokera do poczekalni.

Nie powiodło się, panie Zbyszek, ku to już wiemy, ale naprawdę może o wrażeniach z podróży.

Ogólne wrażenie to piorunujący ból głowy. Lecieliśmy o połowę krócej niż w tamtą stronę, ale ten pośpiech też ma ze strony. Trudno wytrzymać tyle godzin bez przerwy w samolocie, a poza tym, wie pan, redaktorze, obiecano nam dwudniowy odpoczynek w Amsterdamie. Myśleliśmy więc, że tam kupi się jakiś upominek dla swoich, bo w Australii strasznie było drogo. A tu taki pech. Do Amsterdamu przylecieliśmy o trzeciej.

Od specjalnego wysłannika

— Jak to z tymi kangurami, które jakoby mieliście przywieźć?

— Przywieźliśmy, ale porcelanowe. Prawdziwe podobno wziął dr. Nawrocki, tylko że samolot, który lecł z Krzesińską i gimnazystkami, zepsuł się jeszcze w Sydney i stąd spóźnienie ostatniej grupy naszej ekipy.

— Słyszeliśmy też, że was, strzelców, miano zaprosić na polowanie na krokodyle.

— Tak, to autentyczna wiadomość. Niestety wyjazd nie doszedł do skutku, bo spieszyliśmy się do kraju. No i, dzięki Bogu, że jesteśmy już na miejscu. Melbourne jest ciekawe, ale już za długo tam siedzimy.

— Z koleji łapiemy trzeciego łodzkiego olimpijczyka — Bochenka.

— Nieszczęście 100 gramów nagiwało pozbawiło mnie brązowego medalu. Cieszę się więc z czwartego miejsca, to też nie byle co.

— A co było z nadwagą, czy nie mógł pan już więcej „zduś”?

— Kiedy ja i tak strzelałem 60 deka. Myślałem, że to wystarczy. O tym, ile ważyłem, jak później się przekonałem, najgorzej nie było, tylko Włoch Pignatti, dowiedziałem się na godzinę przed startem. Już było za późno.

— A teraz o wrznięciach z Olimpiady. Miał pan przecież wiele czasu na oglądanie innych konkurencji, jako że turniej sztafetowy zakończył się stosunkowo najwcześniej.

— Chodziłem na lekkoatletykę, bo jak wiecie, sam kiedyś uprawiałem rzuty dyskiem, kulą i trójką. Ale tam było emocji.

— A poza tym to wszystkich nas wzruszyła gościnność i serdeczność miejscowej Polonii. Gdy opuszczałem Melbourne, płakał jak za najbliższymi. Odbiorcy nas też licznie upominali.

— Jeśli już mowa o upominkach, to niedyskretnie pytam: Co pan przywiózł żonie?

— Futro.

— Skąd pan miał takie futro?

— E, no nie prawdziwe futro, tylko nylonowe, ale na mój gust jeszcze lepsze niż prawdziwe.

— Zapewne i żona podzielił pan się z nami swymi planami na najbliższą przyszłość.

— Teraz chciałbym odpocząć, ale krótko. Bo nasz sport, jak zresztą wszystkie sporty, wymaga nieustannego treningu. I — Bochenek zawałował się nie wiem czy to nadaje się do pracy. Widzi pan, ja mam w Łodzi opłakane warunki mieszkaniowe. Gdyby tak władze naszego miasta chciały i mogły wreszcie przydzielić mi jakieś małe, ale przyzwoite mieszkanie.

K. TRUJAN

Uwagi choć ciekawe, lecz nieprzyjemne

Z SALI OBRAD WKKF

Bardzo nieprzyjemna atmosfera panowała podczas obrad wojewódzkiego aktywu sportowego. Zresztą wyrażane są poważne zastrzeżenia czy to do obrad aktywu sportowego województwa, czy funkcjonariusze etatowi WKKF. Skromnie obliczając, młodzi funkcjonariusze przynajmniej przepracują 90%.

Podstawą reorganizacji sportu powinna być jak najdalej posunięta oszczędność — o tym wszyscy wiedzą i wszyscy to rozumieją. Innego jednak zdania jest aparat etatowy WKKF, który wystąpił między innymi z wnioskiem o utrzymanie powiatowych i miejskich komitetów względnie urzędów kultury fizycznej. Dla ilustracji, jak daleko wniosek ten ma się z celem, najlepiej posłużyć może fakt zaistniały w Belchatowie. I-

stnieje tam koło sportowe, które na działalność swoich trzech sekcji otrzymuje dotację roczną w wysokości 10 tys. zł, a finansową działalność tego koła kontroluje dwóch pracowników etatowych, pobory których w połączeniu ze świadczeniami wynoszą rocznie kwotę około 30 tys. zł. To się nazywa racjonalna gospodarka, przy utrzymaniu której obstarbić funkcjonariusze WKKF.

Komisja centralna przewidywała utworzenie Państwowego Urzędu Kultury Fizycznej i okręgowych urzędów wyłączonych z gestii rad narodowych, natomiast aktywność WKKF wypowiadał się za tym, by utrzymać okręgowe urzędy przy radach narodowych. Nie ma w tym nic dziwnego, gdyż w ten sposób utrzymamy byłby podział województwa i Łódzi na dwa odrębne komitety kultury fizycznej. W przeciwnym bowiem wypadku WKKF straciłby rację bytu.

WKKF twierdzi, iż z garstką działaczy doszedł do pewnych osiągnięć na terenie województwa i nie chce się połączyć z Łodzią w obawie przed utratą dorobku. Nie ma nic bliźszego nad to twierdzenie. Przede wszystkim z garstką działaczy został ŁKKF. W chwili gdy przeprowadzano nieszczytny rozdział Dorobek WKKF, którego w niektórych dyscyplinach sportu (piłka nożna, boks) nie da się negować, to dorobek działaczy łódzkich, a nie wojewódzkich, bo w sekcjach WKKF działają łodzianie. Aktywiści z tak zwanej prowincji można tam szukać ze świecą. Działacze w miastach województwa łódzkiego niewątpliwie istnieją, ale nie wiele mają do roboty. Przy połączeniu obu komitetów i utworzeniu kilku podokręgowych urzędów ten już bardziej usamoizolowany zalczyby większe pole do pracy.

Niektórzy niefortunni mówcy m. innymi Stawski i przew. WKKF Okoński usiłowali zweekować dyskusję na niewłaściwe tory, starając się sugerować zebraniom, że zwolennicy połączenia Łodzi i województwa staczą walkę o wygodne fotele. Śmiechu warte! Godną odprawę dał im w swoim wystąpieniu p. Zatkiewicz, twierdząc, iż o tym kto te fotele zajmie, zadecydują wybory. Zresztą nie o wygodne fotele tutaj chodzi, lecz o twarde krzesła. Trzeba się będzie bowiem solidnie zabrać do pracy, aby naprawić błędy, wypłenić chwasty i przestawić życie sportowe na właściwe tory.

Rm

O wielką nagrodę Pragi walczą koszykarki AZS AWF Warszawa

W stołey Czechosłowacji rozpoczął się w środę 12 bm. doroczny turniej koszykówek kobiet „O Wielką Nagrodę Pragi”. W zawodach bierze udział 7 zespołów podzielonych na dwie grupy eliminacyjne, z których po dwie drużyny awansują do pułi finałowej. W turnieju bierze udział mistrz Polski AZS AWF Warszawa, Akademicki grający w grupie B w pierwszym meczu spotkał się z wicemistrzem CSR Spartakiem Praga Sokolowo. Polki odniosły piękne zwycięstwo — 57:47 (34:25). Dzięki temu zwycięstwu nasze zawodniczki mają już zapewnione miejsce w pułi finałowej.

Drugi dzień międzynarodowego turnieju koszykówek kobiet o „wielką nagrodę Pragi” zainaugurowało w czwartek, 13 bm. spotkanie Udamka (Sofia) z PUC (Paryż). Zwyciężyły koszykarki bułgarskie 69:41 (34:19).

W drugim spotkaniu Slovan Orbis (Praga) pokonał Crvena Zvezda (Belgrad) 75:60 (43:27).

W ostatnim spotkaniu pierwszego dnia turnieju Udamka (Sofia) pokonała Crvena Zvezda (Belgrad) 78:59 (33:22).

W ostatnim spotkaniu drugiego dnia międzynarodowego turnieju koszykówek kobiet o „Wielką nagrodę Pragi” drużyna MAI (Moskwa) zwyciężyła zespół AZS AWF Warszawa 78:58 (33:22).

CO? Gdzie? Kiedy?

DWORCOWE (Dworzec Kaliski). „Powódz w Parku Narodowym”. „Profesor Flutek w parku”. „Przyroda i technika” g. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22 dozw. od lat 7.

GDYNIA (Tuwima nr 2). Program dla najmłodszych: „Dyl Sowizdrzał i piekarz z Brunświku”. „Niezwykły mecz” g. 16, 17. Program filmów dokumentalnych: „Dzury trawa”. „Czy wiecie, że?” 2-56. „Nauka i technika” g. 18, 19, 20. „Fakty i alarm” g. 18, 19, 20.

MŁODA GWARDIA (Zielona 2). „Krzysztof Kolumb” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 14.

MUZA (Pabianicka 179). „Oleto” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 16.

PIONIER (Franciszkańska 31). „Zuch” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 12.

POLONIA (Piotrkowska 67). „Tajemnica wiecznej nocy” g. 10, 13, 15, 20 dozw. od lat 7.

„Pan inspektor przyszedł” g. 17, 19, 21 dozw. od lat 16.

POKOJ (Kazimierza 6). „Trzej Muszkieterowie” g. 15, 18, 20, 30 dozw. od lat 12.

IMAJA (Kilińskiego 179). „Włóczęga” g. 15, 17, 30 (19:30 seansy zamknięte) dozw. od lat 16.

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76). „Cud zdarza się raz” g. 16.

WAŻNE TELEFONY
Poczt. Milicyjne 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Ośr. Infor. 359-15

TEATR

NOWY (Więkowski 15) g. 19 „Święto Winieki”.

JARACZA (Jaracza 27) g. 15 „Pan Jowialski”.

g. 19 „Krakowiaczy i górale”.

PANSTW. OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19, 15 „Czarodziej z nad Nilu”.

ESRAPDA SATYRYCZNA (Craugutta nr 1) g. 19, 15 „Czyli miłość to gra” G. Zapolskiej.

MŁODEGO WIDZA (Młodnicki 4a) g. 16, 30 dozw. od lat 14.

„Filomena Marturano” g. 13 i 17 „Za siedmioma górami”.

„ARLEKIN” (Piotrkowska 150) g. 15 i 17 „Dzikie łabędzie”.

FESTIWAL SZTUKI CYRKOWEJ

(hala Wymy na Widzewie) g. 20 Występy Narodowego Zespołu Chińskiego.

MUZEUM

MUZEUM SZTUKI (Więkowskiego 36) czynne g. 9-15.

KINA

BALTYK (Narutowicza 20) „Sprawa 366” g. 15, 18, 20 dozw. od lat 12.

Trener T. Pawłowski mówi o naszych lekkoatletach

Tym razem głos zabiera były reprezentant Łodzi, obecny trener lekkoatletyczny Tadeusz Pawłowski.

— Czy nie uważa pan, że nasza ekipa lekkoatletyczna była zbyt liczna?

— Skądże? Przecież w zespole olimpijskim nie znalazł się ani jeden zawodnik, który by nie przekroczył wyznaczonego minimum. Jedni oczywiście mieli większe, drudzy mniejsze szanse, a byli również i tacy, których z góry typowano na kandydatów do medalu. Wyjątek stanowił tyżkacz Krzesiński, który osiągnął 440, ale Janusz Słowski minimum to przekroczył kilka razy i dlatego właśnie on, a nie Krzesiński pojechał do Melbourne.

— Czy nie ma pan zastrzeżeń co do metody przeprowadzania treningów?

— Trudno było przed Olimpiadą zdecydować się jaką obrać metodę. Nasi trenerzy wychodzili z założenia, że powinni być dwa okresy w uzyskaniu szczytowej formy tak jak to czynili powiedzmy Węgrzy. Inaczej trenowali Amerykanie. Oni już w czerwcu przygotowali swoich lekkoatletów i ustalili reprezentację kilka miesięcy wcześniej. Metodą amerykańską przygotowana była u nas tylko Duńska-Krzesińska. W pierwszej połowie sezonu Krzesińska skoczyła 6,12 i potem już tylko doszłifowała formę. W Melbourne osiągnęła jej szczyt. W rezultacie na 23 lekkoatletów startujących w Igrzyskach, 11 spełniło zamierzony cel. Natomiast 12 sprawiło zawód, ale chcę stanąć w ich obronie.

— Kogo chce pan bronić?

— Przede wszystkim Rutą, Malcherczyką, Grabowskiego, Janiszewskiego. Chromik i Zimny byli chorzy, więc mogli mieć tylko zał do lekarza i opiekuna, że nie zalegną niebezpieczeństwa. Zresztą jestem zdania, że Chromika w ogóle nie trzeba było wysyłać do Australii, gdyż nie wykazywał on przed Olimpiadą właściwej formy. Pragnę zaznaczyć, że w finałach konkurencji technicznych zawodnicy mają tylko po trzy skoki, nie więc dziwnego, że zdając sobie sprawę z wielkiej odpowiedzialności niektórzy byli bardzo źle nerwowani. Młociarz Rut rzucił dotychczas z twardego koła, a w Melbourne koło było miękkie i stąd trema. Grabowski w eliminacjach miał najlepszy skok — 7,51, a potem odpadł od finału, jak wielu innych sławnych skoczków. Dalekie miejsce Szczerbakowa w trójskoku też chyba zasługuje na uwagę, a dla nas jest przykładem, że w lekkoatletyce nie należy mówić z góry o faworytach.

— Czy nie za wielu było na Olimpiadzie trenerów?

— Uważam, że nie. Czterech trenerów to minimum. Trzeba jednak prosić GKKF i Polski Komitet Olimpijski, żeby czym prędzej podał do publicznej wiadomości szczegółowe obliczenia związane z wyjazdem naszej ekspedycji do Melbourne.

Rozmawiał Ja. Nie.

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIA”. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96. Centrala tel. 293-00 (łączy ze wszystkimi działami — numerami wewnętrznymi). Red. nac. — Sekretariat redakcji 333-64, wewn. 32, z-ca red. wewn. 35, Sekretarz odpow. 204-75 wewn. 33. Dział społeczno-ekonomiczny 228-32, wewn. 36, 54. Dział miejski 341-10, 337-47, 343-80 wewn. 48, 52, 55. Dział kulturalny — redaktor „Panorama” 223-05 wewn. 50, 51. Dział sportowy 208-95 wewn. 38. Dział listów, interwencji i korespondentów 303-04 wewn. 43, 37. Dział wojewódzki 314-32 wewn. 34, 44, 45. Redakcja nocna 279-76. Kier. administr. wewn. 47. Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96, tel. 314-75, 311-50 wewn. 30, czynne 8-15.30, w soboty 8-13.30. Zamówienia i przedpłaty na prenumerację przyjmują placówki pocztowe i listonosze tylko na wsi i w miejscowościach nie posiadających kiosków gazetowych.